

6. Krzysztof Wroński - dwukrotny laureat Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. M. Stryjewskiego:

1997 – nagroda specjalna Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lęborku

1998 - nagroda specjalna Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lęborku

Pamięć

Jest taki dom
i jest taki ogród.
Gdybym pojechał tam teraz
zobaczyłbym może
swój cień sześciolatka,
swoją plastikową taczkę,
i małe palce dziecka na niej.

I może patrzyłbym
tak, jak patrzyłem
i widziałbym to, co widziałem
i zapomniałbym wszystko,
co wiem o pamięci.

* * *

Świadomość i jej cudowne dziecko - pamięć.
Pozostały tylko puste ulice, nadniszczone
elewacje kamienic, skrawki gazet, wiatr.
Ale minione wakacje i jesień, nieobecne
postaci - czasem nadchodzą powtórnie.
Patrzeć na swoje ciało i poczuć smutek,
ale także zgodę - tak jak przystoi uczonemu
w logos.

Los

Jaki ten świat wielokrotny.
Patrzy człowiek i nie dowierza,
że mógłby, (gdyby mógł)
być królem Hiszpanii albo angielskim
playboyem.
Że mógłby świat wzdłuż i wszerz
przemierzać, dotykać ręką ruin Troi.

W małym miasteczku
miast pacierza
sędziwy człowiek rąbiąc drwa,
nad swoim życiem pochylony
duma o formach niespełnionych.

Deszcz

Dudnił na dachach
umarłych aut.
Poruszał smutnymi oczami
zapomnianych kluczy,
przywierających do suchych jeszcze
cegieł poddasza.
Wielkie sterty brzoźowych polan
zbutwiały i ugrzęzły głęboko
w cieniu i czasie.
A kiedy umarł -
deszcz zawisł w oku
okienka na poddaszu,
wpatzonego w aurę
jego odbicia.

A potem nastąpiła cisza
obojętna na wszystko.